



FORUM MATEK PRZECIW DYSKRYMINACJI OJCÓW

dnia 24 grudnia 2013 r.

biuro@forummatek.pl

Płocochowo 75a, 06-100 Pułtusk Tel. 607 352 863

ŚLĄSKIE STOWARZYSZENIE OBRONY PRAW DZIECKA

w Katowicach

STOWARZYSZENIE DZIELNY TATA. PL

z siedzibą W Koninie

**PREZYDENT RP PAN BRONISŁAW  
KOMOROWSKI**

Panie Prezydencie, prosimy o spotkanie

z Okazji Świąt Bożego Narodzenia przekazał Pan Prezydent w dniu 23 grudnia 2013 r. w wywiadzie prowadzonym przez redaktora Tomasza Lisa, życzenia świąteczne wszystkim Polakom, a wcześniej dokonał Pan Prezydent podsumowania dorobku Polski ostatniego 25-lecia.

Podsumowania dokonał Pan Prezydent w każdej dziedzinie funkcjonowania państwa, w tym z zakresie spraw rodzinnych, uznając je za dobre. W uzasadnieniu tak dokonanej oceny powołał się Pan Prezydent na uzyskane od pewnych osób informacje o dobrym stanie polskiej rodziny, uznając je za wiarygodne.

Trudno odnieść się do powołanych wypowiedzi, bo nie wiadomo nam, kto je przekazywał, bo gdyby nas Pan Prezydent zapytał na odbytym z nami spotkaniu o co zabiegamy od długiego okresu czasu, to by Pan Prezydent usłyszał zgoła coś innego, a będące jednak wynikiem doświadczenia, a nie propagandy. Usłyszał by Pan, Panie Prezydencie że polska rodzina jest zagrożona przez obecne uwarunkowania systemowe, że polskie dzieci, pomimo podpisanej przez państwo Polskie Konwencji o Prawach Dziecka, nie mają właściwej ochrony, że polscy ojcowie pomimo gwarancji równego ich traktowania, wynikających z Konstytucji RP są dyskryminowani i poniżani w życiu rodzinnym podobnie, jak ich rodziny. Alienacja rodzicielska stała się już ustawowym bezprawiem wobec dziecka, mimo że czasy komunizmu już niby dawno minęły.

Dane statystyczne podane wczesnej Kancelarii Prezydenta mówią, iż polskie dzieci są w 96% dyskryminowane przez sądy rodzinne, są w 96% sierotami sądowymi w imię dobrego prawa. Czy o taką Polskę walczyliśmy? Czy o taką jakość prawa i stan przestrzegania praw dziecka i człowieka walczył Pan Prezydent? Polscy ojcowie mają powierzaną opiekę nad dziećmi jedynie w 4 %, zaś matki w 96%. Polscy ojcowie gdy się udają do sądów rodzinnych po pomoc, są obdarzani w 70% ograniczaniem im praw rodzicielskich bez żadnego merytorycznego uzasadnienia, a tylko z brzmienia przepisu prawa, który jest wytworem niechlujstwa legislacyjnego wprowadzonego w 2008r. Przecież takie też było prawo przed zmianami w 1989 r., kiedy to nie wartości w imię człowieka decydowały o bycie prawnym przepisu prawa, a tylko sam fakt jego uchwalenia i to o dowolnej treści.

**W Polsce według danych GUS za 2012 r. ponad półtora miliona dzieci jest półsierotami społecznymi pozbawionymi ojców z winy systemu. Szacunki mówią o 3 milionach.**

Zabiegamy od ponad dwu lat o zmiany prawa, a nasze propozycje przybrały już formę określonego projektu, niestety bez woli jego zauważenia przed urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, stojącego na straży zachowania tak działającego systemu i pobierania podwójnych pensji. Władza jest dla społeczeństwa, czy społeczeństwo jest dla władzy? Kto, komu ma służyć?

W sytuacji gdy Pan Prezydent jest orędownikiem reform, co wynikało z Pana Prezydenta wypowiedzi w dniu 23 grudnia br., my jesteśmy tymi środowiskami, które taką inicjatywę zreformowania systemu prawa rodzinnego zgłasza i mamy stosowane rozwiązania tej ustawowej patologii w polskiej rodzinie, mamy analizy złego prawa i złego stosowania prawa, które już sama Prokuratura Generalna zauważa, a także komisje sejmowe, na których przedstawiciele organizacji pozarządowych przedstawili tragiczny stan jakości prawa w sądach rodzinnych (12.12 2013 r. w Sejmie i w Kancelarii Premiera).

Pragniemy nasze propozycje przedstawić Panu Prezydentowi w ramach podejmowanych działań Prezydenta na rzecz polskiej rodziny.

Panie Prezydencie, nawet jak Pan opracuje złotą księgę praw rodziny czy dziecka bez dostrzeżenia problemu dyskryminacji dzieci i ojców, nie doprowadzi Pan do pozytywnych zmian systemowych dotyczących polskiej rodziny. Nie ucieknie Pan Prezydent przed problemem braku ochrony dzieci, którym system zabiera ojców czyniąc je **półsierotami społecznymi**, a takich dzieci jest w kraju ogromna ilość ze stałą tendencją, wzrostową, co się przekłada na proces niszczenia polskiej rodziny i społeczeństwa, które jest już w zapaści demograficznej.

Gdy mówimy o rodzinie, musimy zauważyć rolę każdego z rodziców z procesie wychowywania dzieci. Dziecko, tracąc jednego z rodziców z powodu wad systemu, będzie dzieckiem które doznało krzywdy, dzieckiem z zaburzeniami w rozwoju, dzieckiem dysfunkcyjnym społecznie.

Obecne rozwiązania prawne – kodeksowe oraz całe uwarunkowania systemowe wymagają gruntownych zmian i to już dostrzegają prawie wszyscy. Jako część społeczeństwa, która doświadczyła bezpośrednio krzywd, jesteśmy w stanie zaproponować rozwiązania, które wymuszają te potrzeby społeczne. Nie ma chyba (?) woli także ze strony Kancelarii Pana Prezydenta na zorganizowanie debaty publicznej czy spotkanie z przedstawicielami licznych organizacji, które powstały na fali sprzeciwu przeciw obecnym rozwiązaniom, które krzywdą zarówno dzieci, zabierając im ojców, jak i samych ojców zabierając im dzieci. Obecny chory system, musi ulec zmianie, w sposób który zminimalizuje krzywdy dzieci i ograniczy skalę dyskryminacji ojców i rodzin ojców.

Panie Prezydencie, jest nam wiadomo, że otrzymywał Pan liczne prośby o spotkanie z Panem ze strony także ojców, które pozostały bez odpowiedzi... Wiemy, że i same

dyskryminowane dzieci pisały do Pana i do Pani Prezydentowej. Czy ulżył Pan ich ciężkiemu losowi?

Przed Pałacem Prezydenckim odbywały się już dwukrotnie manifestacje, w której osoby pokrzywdzone pragnęły zwrócić Pana Prezydenta uwagę na patologię systemu prawa rodzinnego. W kraju na przestrzeni ostatniego roku, było zorganizowanych przez dyskryminowanych przez system ojców 15 manifestacji ulicznych, w których część odbyła się przed Pałacem Prezydenckim, Sejmem, Kancelarią Premiera czy przed sądami.

Nie można uznać obecnego systemu za dobry gdy dziecku zabiera się tatę, a ojcu zabrania się odwiedzić swoje chore dziecko w szpitalu lub odmawia się w szkołach udzielenia odpowiedzi o postępach dziecka w nauce. Nie można uznać za dobry system, gdy my, rodziny możemy widywać swoich wnuków jedynie przez szpary ogrodzenia szkoły czy przedszkola, do którego uczęszcza dziecko. Jak dotychczas Pan Prezydent tego nie doświadczył.

Nie można uznać za dobry system gdy system sankcjonuje przypadki uprowadzeń dzieci przez matki, gdzie władza nie reaguje na zjawisko indoktrynacji dzieci przez matki, na zjawisko wychowywania dziecka w duchu nienawiści do ojca.

Prezydent Brazylii w wydanej spec ustawie dotyczącej przeciwdziałania alienacji rodzicielskiej wprowadził stosowne rozwiązania prawne przeciw temu zjawisku, Pan Panie Prezydencie tego nie dostrzega, pomimo naszych wołań o pomoc skierowanych do Pana, pomimo płaczu, krzyku i bólu polskich dzieci...

Może zatem użyjemy argumentu (pytania) aby wzruszyć Pana Serce, pytając czy wyobraża Pan sobie sytuację gdy już jutro nie dane będzie Panu by było widywać swoich wnuków – i to w imię dobrego prawa i mądrych sędziów?

My takie sytuacje mamy, a cierpienia z tym związane, które są torturami psychicznymi można porównać jedynie do łagrów syberyjskich lub więzień dla terrorystów na Kubie Guantanamo.

Nie jest to zatem dobry system, w którym dzieci i obywatele są poddawani zniewoleniu i poniżeniu psychicznemu, kiedy chcą widywać własne dzieci i uczestniczyć w procesie ich wychowywania – a nie mogą, bo ustawodawca nie przewidział takich skutków „dobrego” prawa.

Opierając się obecnie na Pana Prezydenta świątecznych wypowiedziach, że skoro ma się coś interesującego do powiedzenia w sprawach zreformowania systemu, to Pan jest otwarty na spotkania z tymi, którzy o to zabiegają, pozwalamy sobie po raz kolejny w trosce o dzieci i los polskich rodzin zwrócić się do Pana Prezydenta z prośbą o spotkanie.

Nasz społeczny i reformatorski ruch (Forum Matek, Śląskie Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca, Dzielny Tata i inne) oraz liczne organizacje ojcowskie powstałe na rzecz zmian prawa i zmian w uwarunkowaniach systemowych – służy doświadczeniem w procesie „odbioru” prawa stosowanego na podstawie aktualnych przepisów i tragicznych stereotypów.

Jako że mamy okres Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2014, naszymi życzeniami, które do Pana kierujemy jest także prośba o spotkanie, tj. o cykl konsultacji społecznych. Chcemy zapewnić polskim dzieciom oraz ich ojcom i dziadkom możliwość wspólnego spędzania świąt, wspólną radość z doświadczania więzi rodzicielskiej, która stanowi o jakości życia dziecka i która jest sensem życia każdego człowieka, jako rodzica.

Teodozja Strawczyńska /FM/

Dariusz Szenkowski /SLSOPO/

Michał Fabisiak/DT/

*Teodozja Strawczyńska*

*Szenkowski Dariusz*

*Fabisiak*

Załącznik Zdjęcie jednej z manifestacji przed Pałacem Prezydenckim w w dniu 20.02. 2013r



„Oddajcie nam nasze dzieci ”